

- 1 -

Amestjonaars
wizjia i obzirika

W.O.

4926

Paulusa Bronislawa s. sier. lat 51. rosnatego,
posiadajacego troje dzieci, zawodu s. przewod. Pol. Janit.
we Lwowie.

Dnia 11/1 1940 r. o godz. 00³⁰ wlozono aresztowany przez H. S.
H. J. i wladcy w wizjii w Drygidkach we Lwowie,
w dniu 11/1 1940 r. mymiejscowo mnisz do Kijowa nastajac
w dniu 11/1 1940 r. do bernikowa gdzie przesiedlono do 11/1
1940 r. gdzie po ogłoszeniu mi wyroku zawieszony wlozono
wymiejscowo podajacim temawom do H. S. S. B.

● Wymiejscowo nasie przywiodli do wozu sledctwa
i wywaro mnisz, kilkakrotnie nocz na przesledzenie,
ktore trwało po kilka godzin, nasie przesledzenia obko-
stano sie wozem brutalnie, przywaro wieszani wlozono
wemi wywaro, jak pami bernikowskiej, wlozono,
krowierca ludu praujskiego, ktore nalezy zalicz jak pmi
gdzie tomy ludzie na niepotrzebni dla ludu praujskiego.

W dniu przedlozono mi mysty blankiet w formie aktu
skarzenia do podpisania z wymiejscowem art. 5473 do
● podpisania, a gdy wyptalem co oznacza i wne artykuly
odpowiedzialno mi ze jestem kontrrewolucyjnistą i bzd-
stwo ukourany.

W dniu 11/1 1941 ogłoszono mi zawazy wyrok ktorego sen.
tenaja brniata nastajaco: Osobnje Lomierzanie skacu
je Paulusa Bronislawa jako bernikowskiego policjanta
za 8 lat przymusowych uszkich robot w dalekich obwarz
na polnocy, za wlozono walkę przeciw pronomi socjalis-
tyzmowi.

Te mierzony byly bardzo male tak ze normalnie

mogły pomieszczyć najwyżej 25 osób a nie pomieszczone nawet
 120 osób. w celach był straszny brud i mnóstwo robactwa,
 jak wry, pszczy i plechok. Tak że wywożącemu nozom nie było
 mowy i gwałtowny nie gólej cieżnie tylko w ubraniach to ptasz,
 nie i inne ubranie podbrano nam i misy nie zmruca,
 no, poradło w drugą lub trzecią noc w puksyach porach
 kucano nas karano w bierai' rz do naga wyszła,
 no nie kurytore i przeprawa dano gruntu nie reuje.

Dwaraki w obozach były podobne do cel, brudne, wnieczyste,
 wone robactwem, góle i kóte deski, tak że kórdey po przeje
 nie kilku godzin się nie wyje nie potworny.

Skład więźniów był narodowości polskiej, ukraińskiej,
 karpato-ruskiej i żydowskiej i w obozie wureckiej do 100.

Kategorie przestępców były następujące: więźniowie politycy,
 ni, wójpolni i brodnicy, i uciekinierzy.

W więźniach porównamy i moralny rynek, ponie
 waż skład obozowy był różnorodny, ryż i wędliny kamień.
 wyci oficerowie średni urzędniczy, stowarki wrażeń
 były bardzo dobre, zaś w obozach były kategorie przestępców
 takie wone, natomiast między było odmiennie gdy's
 rkie wiewierat' rz przed drugim wem był, po niemas
 obremno rz karpato-ruskiej i żydów których mas
 wywóh konspiracyjny pracował dle N. K. W. D.

Odżywianie w więźniach i obozach pracy było bardzo lihe i
 skromne bo przez cały czas pobytu w więźniach i obozach
 pracy otrzymywaliśmy jako dziennie utrzymywanie od 300
 do 400 gr. chleba okiemnie i dwa razy 1/2 l. wry i odkiej
 jak woda bez tłuszczu a nawet bez soli.

Praca była bardzo ciężka wrony bardzo ciężkie, poranna,
 no porach 12 godzin dziennie nie było straconego czasu na
 śpienie i powrót z pracy, pracowało przemocnie przy

robotach ziemnych, porwałach lasów, kopaniu rowów
okładających, podłazach miłkich mrowców bez śmierci
i deszczu przed nami.

Stosunek młoda N. T. K. D. do Polaków był bardzo wrogim
wobec ich przyznawanie się do czynów których
niegdy nie popełnili przez głodzenie, douwanie słonej wody
do picia egłobnie było by wósmiej niedzi wody przez
kłodę. zamykano nas w karczerach, piwnicy "bez okien"
na miłkich mrowcach, profusjanoł komunizy, a srebro
na karkach krótkie przez obciążenie polepszenia były
i brzoje pracy, a Polak informowano że te niegdy niepowsta-
nie a parostwa rozjuszenie zostano rozbranie przez nich
i przez Niemców

W czasie pobytu w mizernych obozach pracy i transportom
z ludzkiego wymiaru, nie mieliśmy żadnej styczności gdzie
byliśmy zupełnie izolowani od świata zewnętrznego.
przez transportowanie w autach osobnych i wózach
kolejowych

Wymiarom zostalem porażeniem do N. S. P. K. stacji kol.
w kilku krokach następuje pieszo 400 klm do C. obozu w Lidzi

Pomocy lekarskiej prawie nie było jednak gdy kto ra-
kował miewano lekarza, lekoma "który przeważnie"
był niesfakowcem i gdy stwierdził że chorzy nie mają
temperatury uważał go jako zdrowego a cało se zgła-
nat się skorym uważano do kamery jako ubyłyjszego
niż od pracy. Czasami przychodził prawdziwy lekarz
który badał i stwierdzał że zgłouszyscy jest chorzy i potrze-
bują takich lub innych lekarstw i lepszego odżywienia
ale on nie nieporadzi gdzie tu tego nie ma a do
szpitalu odjechać nie może gdyż ston, jaki on może
myśleć jest już przekroczony. Inwentarzem było dość
dużo amercali przeważnie na cyngłach desyrters
i rakowatym pomodu odnowione.

Leżnia i wzdłuż i ekwatori nie miały żadnej
Po ogłoszeniu nam amnestji w dniu 14m 94r. w sprawie
której ogłoszono nam wónie do brodaty strze nas nawiano
do przyjmowania obywatelstwa rosyjskiego i wstąpienia
na do szermowej szermii

W dniu 14m 94r. przenieśliśmy nas z obozu w Tydlu do
obozu w Lubiu z ulicami gdzie po dwudziestu dniach pobytu
zająwszy nam na obokumenty walcze i wojenne i pułki
100 (75 rubi) załadowano do poczty towarowej i po
dwudziestu dniach przyjeżdżając do Łucka i od tam
właściwie wzięliśmy w podróż bytu z wsiem.

Należy kmdntowanemu moich pracjach i wos' i innych
i obywateli i obywateli i innych i innych to minimum
procentu pracjach w Rosji Łowickiej.

Pawlus Bronisław st. sier.
Pom. Hart. 2 kory.

0000000000000000000000